

TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI
O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM
WRAZ Z KOMENTARZEM

Numer 71
2 – 8 lutego 2012 r.

- 48. konferencja bezpieczeństwa w Monachium 3
- Międzynarodowy kryzys w obliczu rozlewu krwi w Syrii 4
- Inicjatywa w sprawie bezpieczeństwa euroatlantyckiego 5
- Zapowiedź zakończenia działań bojowych w Afganistanie w 2013 r. – implikacje dla Polski 7
- Unia Europejska o przyszłości gazu łupkowego 8
- Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego w kontekście dostaw rosyjskiego gazu do Europy 9

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Czesław Juźwik, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

W przygotowaniu komentarzy uczestniczyli:
Agnieszka Adamusińska
Bartosz Cichocki
Dominik Jankowski
Przemysław Pacuła
Paweł Turowski

48. konferencja bezpieczeństwa w Monachium

3-5 lutego 2012 r. w Monachium odbyła się 48. konferencja bezpieczeństwa. Wzięło w niej udział 380 gości, w tym ponad 70 delegacji rządowych¹. Na czele polskiej delegacji stał prezydent Bronisław Komorowski, a w jej skład weszli ponadto szef BBN Stanisław Koziej, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski oraz minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak.

Głównymi tematami konferencji były euroatlantycka wspólnota bezpieczeństwa, kryzys finansowy, sytuacja na Bliskim Wschodzie oraz bezpieczeństwo energetyczne i cybernetyczne². Podczas debaty na temat stosunków transatlantyckich prezydent B. Komorowski zaproponował rozpoczęcie prac nad nową strategią bezpieczeństwa Unii Europejskiej³.

Obradom w Monachium towarzyszyło pytanie, czy państwa Starego Kontynentu mogą skutecznie reagować na wyzwania dla bezpieczeństwa w warunkach redukcji budżetów obronnych i przenoszenia ciężaru polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych na obszar Azji i Pacyfiku.

Globalny kryzys gospodarczy, którego skutki do dziś pozostają najbardziej odczuwalne właśnie w Europie, spowodował, że państwa europejskie skoncentrowały się na rozwiązywaniu problemów wewnętrznych, związanych ze stabilnością gospodarczą i społeczną, zaś sprawy bezpieczeństwa europejskiego zeszły na drugi plan. Zauważalny jest także niepokojący trend renacjonalizacji polityk bezpieczeństwa, który osłabia jednocześnie mechanizmy wielostronne – w tym organizacje międzynarodowe – oraz zmniejsza poziom zaufania między państwami. Podstawowym celem państw europejskich będzie tym samym odbudowa zaufania, czego elementami są takie inicjatywy jak pooling and sharing i smart defense. Na potrzebę zmian na Starym Kontynencie wskazał także w swoim wystąpieniu prezydent Bronisław Komorowski, który podkreślił, że przy ograniczaniu obecności wojskowej USA na kontynencie i nie łudząc się możliwością zapewnienia bezpieczeństwa absolutnego w Europie, to Unia Europejska powinna przejąć część dotychczasowej odpowiedzialności Waszyngtonu. UE nie będzie jednak w stanie pełnić tej roli bez zdefiniowanych wspólnych interesów bezpieczeństwa i celów strategicznych swojej aktywności. Proces nowelizacji Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa z 2003 r., która nie przystaje do uwarunkowań obecnego środowiska międzynarodowego, może stanowić okazję do szerokiej debaty między państwami członkowskimi, instytucjami unijnymi i społeczeństwami europejskimi nad przyszłością polityki bezpieczeństwa UE.

Przedstawiciele USA, w tym w szczególności sekretarz stanu Hillary Clinton i sekretarz obrony Leon Panetta, podkreślali wyjątkowość stosunków transatlantyckich i ich dalsze wzmacnianie na podstawie wspólnie wyznawanych wartości (demokracja, poszanowanie praw człowieka itd.), pomimo rosnącego polityczno-wojskowego zaangażowania USA na obszarze Azji i Pacyfiku. Nie należy zatem interpretować decyzji Stanów Zjednoczonych o wycofaniu dwóch brygad z Europy jako kroku na drodze do znaczącego ograniczenia swojej obecności na kontynencie. USA wciąż mają w Europie istotne interesy, a istniejące bazy i instalacje są niezbędne do prowadzenia operacji w jej otoczeniu, m.in. w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Stany Zjednoczone są

wreszcie zainteresowane utrzymaniem roli Sojuszu Północnoatlantyckiego jako instrumentu wspólnej polityki bezpieczeństwa.

W interesie Polski leży zagwarantowanie sobie jak najwyższego poziomu bezpieczeństwa, w tym poprzez realne wzmocnienie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE (podniesienie użyteczności grup bojowych lub jej elementów; rozpoczęcie kooperacji z najbardziej zaangażowanymi państwami w ramach stałej współpracy strukturalnej) oraz doprowadzenie do budowy elementów amerykańskiego systemu tarczy przeciwrakietowej w Polsce.

Międzynarodowy kryzys w obliczu rozlewu krwi w Syrii

Chiny i Rosja zawetowały w Radzie Bezpieczeństwa ONZ rezolucję w sprawie Syrii, przygotowaną przez Ligę Państw Arabskich i popartą przez pozostałych członków Rady. Zakładała ona ustąpienie prezydenta Baszara Assada i potępiała łamanie praw człowieka przez syryjski reżim. Decyzję Rosji i Chin skrytykowali m.in. szefowa unijnej dyplomacji Catherine Ashton, sekretarz stanu USA Hillary Clinton i minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski⁴.

Tymczasem w Syrii nie ustają brutalne ataki na ludność cywilną. W nocy z 3 na 4 lutego br. syryjskie siły bezpieczeństwa przeprowadziły artyleryjski atak na miasto Homs, gdzie protesty przeciwko reżimowi Assada są najsilniejsze. Zginęło około 240 osób, a ponad 700 zostało rannych. 5 lutego – po głosowaniu w ONZ – w Syrii zginęło kilkadziesiąt osób⁵. Do kolejnego bombardowania Homs doszło 6 lutego – krótko przed przybyciem do Damaszku rosyjskiej misji dyplomatycznej.

Sytuacja międzynarodowa związana z kryzysem syryjskim była jednym z tematów rozmów szefa BBN Stanisława Kozieja z doradcą premiera Izraela do spraw bezpieczeństwa gen. Jaakowem Amidrorem 6 lutego w Warszawie⁶.

Tragiczne wydarzenia w Syrii postawiły kolejne pytanie o adekwatność systemu bezpieczeństwa zbiorowego w ramach ONZ. Rozwój wydarzeń w Syrii daje wyobrażenie o tym, co mogło się stać w Libii, gdyby NATO nie podjęło zdecydowanych kroków – pomimo słabego mandatu ONZ. Rosja i Chiny z zasady występują przeciwko interwencjom zewnętrznym w obronie praw człowieka. Działanie Rosji dodatkowo motywują interesy strategiczne, wewnętrznej stabilności, bezpieczeństwa i ekonomiczne. Syria jest jej ostatnim arabskim sojusznikiem po zmianach politycznych wywołanych falą niepokoju społecznych w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie – gości bazę rosyjskiej marynarki wojennej i kupuje rosyjskie uzbrojenie.

Upadek damasceńskiego reżimu jeszcze bardziej uprawdopodobniłby dotarcie fali rewolucji bliskowschodnich do niestabilnych rejonów Rosji. Obrona reżimu Assada jest jednak dla Rosji coraz bardziej kosztowna. Pod znakiem zapytania stawia bowiem reset stosunków z USA i rozwój współpracy z Unią Europejską w sferze bezpieczeństwa zewnętrznego (jedna z czterech wspólnych przestrzeni UE–Rosja przyjętych w Sankt Petersburgu w 2003 r.). Gwałtowne protesty antyrosyjskie na ulicach Trypolisu czy Kairu świadczą o tym, że Rosja

traci poparcie arabskiej ulicy, a głosowanie w Radzie Bezpieczeństwa ONZ wbrew stanowisku państw zachodnich i arabskich nie daje Moskwie pewności, że powstrzyma społeczność międzynarodową przed interwencją. W tej sytuacji misja ministra spraw zagranicznych S. Ławrowa i szefa służby wywiadu zagranicznego Federacji Rosyjskiej M. Fradkowa w Damaszku 7 lutego, mająca na celu nakłonienie prezydenta Assada do zaprzestania ataków na ludność cywilną, jest ostatnią szansą Rosji na utrzymanie wpływu na bieg wydarzeń. Poniedziałkowa masakra w Homs wydaje się jednak świadomą demonstracją syryjskiego reżimu, że nie zamierza się on podporządkować zewnętrznej presji dyplomatycznej.

Inicjatywa w sprawie bezpieczeństwa euroatlantyckiego

Podczas monachijskiej konferencji bezpieczeństwa międzynarodowa grupa byłych polityków wysokiego szczebla skupionych w Euro-Atlantic Security Initiative (EASI) przedstawiła raport – „mapę drogową” – dotyczący budowy euroatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa. Autorzy stwierdzają, że dwadzieścia lat po zakończeniu konfrontacji USA i ZSRR region euroatlantycki wciąż funkcjonuje w cieniu zimnowojennego myślenia oraz poważnego deficytu zaufania, co uniemożliwia skuteczne radzenie sobie ze współczesnymi problemami.

Aby polepszyć relacje między USA, Rosją a Europą, autorzy raportu „Toward a Euro-Atlantic Security Community” zachęcają do praktycznych działań w trzech „koszykach”: bezpieczeństwa wojskowego, ludzkiego oraz gospodarczego. W sprawach wojskowych dwa kroki są uznane za szczególnie ważne: zapoczątkowanie dialogu USA, NATO i Rosji w celu większej stabilności i zmniejszenia napięć oraz strategicznej współpracy w obszarze obrony przeciwrakietowej. Również dwie dziedziny wyróżniono w sferze bezpieczeństwa ludzkiego: pojednanie historyczne (dając m.in. za wzór sukcesy w stosunkach polsko-rosyjskich) oraz kwestię przeciągających się konfliktów. W zakresie ekonomicznego bezpieczeństwa za fundamentalne problemy uważa się gaz ziemny i zasoby Arktyki. We wszystkich tych obszarach zaleca się odpowiednie kroki w celu urzeczywistnienia proponowanej euroatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa. EASI formułuje także wstępny plan działania z praktycznymi przedsięwzięciami na najbliższe 18 miesięcy⁷.

Inicjatywa EASI jest kolejną próbą odpowiedzi na impas w relacjach Rosja – Zachód w obszarze bezpieczeństwa. Po spotkaniu Rady NATO–Rosja w Lizbonie w listopadzie 2010 r. wydawało się, że dojdzie do stopniowego zbliżenia stanowisk stron i pogłębiania współpracy. Mimo osiągnięcia porozumienia w niektórych kwestiach (Nowy START czy rozszerzenie umowy o tranzyście zaopatrzenia do Afganistanu) ocieplenie relacji okazało się krótkotrwałe i nie przyniosło przełomowych rezultatów. Zaostrzenie retoryki Rosji, czego dobitnym przykładem było utrzymanie w zimnowojennym tonie przemówienie prezydenta D. Miedwiediewa z 23 listopada 2011 r., nie będzie sprzyjać porozumieniu w najbliższym okresie.

STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA

Wyzwaniem dla budowy euroatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa jest także pogłębienie się kryzysu demokracji w Rosji po grudniowych wyborach parlamentarnych i przed marcowymi wyborami prezydenckimi. Odmienne reakcje Rosji i państw członkowskich NATO na falę protestów społecznych przeciwko opresyjnym reżimom w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie (łącznie ze spektakularnym weto Rosji w sprawie rezolucji syryjskiej ONZ) dowodzą związku między sferą wartości a sferą bezpieczeństwa. Ten aspekt został pominięty przez autorów raportu EASI, którzy skupili uwagę na pragmatycznych krokach w ramach swej inicjatywy.

Zapowiedź zakończenia działań bojowych w Afganistanie w 2013 r. – implikacje dla Polski

Podczas odbywającego się 2 i 3 lutego br. nieformalnego spotkania ministrów obrony państw NATO sekretarz generalny Sojuszu Anders Fogh Rasmussen potwierdził, że w sprawie wycofania sił z Afganistanu obowiązują decyzje podjęte na szczycie w Lizbonie w 2010 r., co oznacza zakończenie operacji ISAF do końca 2014 r. Sekretarz generalny NATO uznał, że proces *transition* i przekazywanie odpowiedzialności Afgańczykom prawdopodobnie pozwoli na sukcesywne przesuwanie akcentów z działań bojowych na aktywność szkoleniową i doradczą. Po oddaniu wszystkich terenów pod kontrolę władz afgańskich wojska międzynarodowe będą musiały zachować zdolność do doraźnego wspierania afgańskich sił bezpieczeństwa w zwalczaniu rebeliantów. Kluczowe decyzje dotyczące finalizacji *transition* oraz sposobów współdziałania ISAF i sił afgańskich po jego zakończeniu zostaną podjęte podczas szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego w Chicago w maju br.⁸

Wcześniej prezydent Francji Nicolas Sarkozy poinformował o wycofaniu wojsk swojego kraju z operacji ISAF do końca 2013 r. Z kolei sekretarz obrony USA Leon Panetta zapowiedział, że Stany Zjednoczone na rok przed zakończeniem operacji w Afganistanie zmienią charakter działań w tym kraju z bojowych na szkoleniowe i wspierające afgańskie siły⁹.

Francuskie i amerykańskie zapowiedzi dotyczące zmian w Afganistanie w 2013 r. wynikają z uwarunkowań polityki wewnętrznej tych państw i związane są ze zbliżającymi się w USA i we Francji, wyborami prezydenckimi. Ubiegający się o reelekcję Barack Obama i Nicolas Sarkozy próbują pozyskać zwolenników, deklarując zmianę w Afganistanie.

Przyjęta w ubiegłym roku, z inspiracji Stanów Zjednoczonych, strategia przyspieszenia przekazywania odpowiedzialności za kolejne tereny władzom afgańskim i złagodzenia kryteriów kwalifikowania regionów do procesu transition prawdopodobnie pozwoli – przynajmniej formalnie – na oddanie stronie afgańskiej dowodzenia operacjami o charakterze bojowym od połowy 2013 r. Z tak nakreśloną koncepcją dobrze współgra polska strategia – Kierunki zaangażowania Polski w Afganistanie w latach 2011–2014 – która zakłada przekazanie odpowiedzialności za prowincję Ghazni do końca 2013 r., stopniowe zmniejszanie kontyngentu i zmianę charakteru misji ze stabilizacyjnej na szkoleniowo-doradczą. Ważne w tym kontekście pozostaje kontynuowanie wysiłków, zarówno dyplomatycznych, jak i wojskowych, w celu zakwalifikowania kolejnych dystryktów prowincji Ghazni do planowanych faz procesu transition.

Sprawami otwartymi pozostają natomiast: charakter zaangażowania w Afganistanie po 2014 r., finansowe wsparcie tego kraju po zakończeniu misji ISAF, docelowa liczebność afgańskich sił bezpieczeństwa i koszt ich utrzymania oraz, przede wszystkim, polityczna przyszłość Afganistanu. W tym kontekście należy liczyć się z negatywnym scenariuszem rozwoju sytuacji i koniecznością wypracowania strategii Sojuszu Północnoatlantyckiego wobec realnego zagrożenia eskalacją wewnętrznego konfliktu i możliwością powrotu talibów do władzy w Afganistanie.

Unia Europejska o przyszłości gazu łupkowego

Komisja Europejska wskazuje, że nie ma potrzeby zaostrzania wspólnotowych przepisów ochrony środowiska w związku z planowanym wydobyciem gazu łupkowego. Potwierdza to oficjalna nota komisarza do spraw środowiska Janeza Potočnika¹⁰. Taką samą opinię zawiera raport belgijskiej kancelarii prawnej przygotowany na zlecenie dyrekcji generalnej do spraw energii Komisji Europejskiej¹¹.

Powyższe opinie są sprzeczne z wcześniejszą analizą opublikowaną przez komisję środowiska Parlamentu Europejskiego z lipca 2011 r., w której postulowano wprowadzenie restrykcyjnych zmian w prawie UE, mających na celu uczynienie nieopłacalnym wydobycie gazu niekonwencjonalnego.

Raport belgijskiej kancelarii prawnej Philippe and Partners wskazuje jednoznacznie, że wszystkie zagadnienia związane z poszukiwaniem i eksploatacją gazu łupkowego w UE są objęte zarówno krajowymi, jak i wspólnotowymi przepisami prawnymi. Kwestie ochrony wód, których wzmocnienie postulowali przeciwnicy gazu niekonwencjonalnego, w wystarczający sposób regulują: tzw. ramowa dyrektywa wodna, dyrektywa w sprawie wód podziemnych i dyrektywa w sprawie odpadów górniczych. Nie ma powodu tworzenia nowego prawa dotyczącego zastosowania chemikaliów podczas procesu „szczelinowania skał”, ponieważ tzw. rozporządzenie REACH wystarczająco chroni środowisko. Z perspektywy krajowej ważne jest, że belgijski raport szczegółowo przeanalizował obowiązujące w Polsce prawo (oprócz przepisów szwedzkich, niemieckich i francuskich) i uznał je za wystarczające. Jednak trzeba pamiętać, że dokument odnosi się wyłącznie do obecnej skali prac i nie wyklucza, że wraz z rozwojem produkcji zmiany w prawie mogą być potrzebne. Nota komisarza do spraw środowiska J. Potočnika potwierdza główne konkluzje raportu belgijskich prawników. Wskazuje przy tym na konieczność zdecydowanego respektowania prawa UE podczas wydobywania gazu łupkowego.

W Unii Europejskiej wiele środowisk ma jednak negatywny stosunek do produkcji niekonwencjonalnych węglowodorów. We Francji wprowadzono prawny zakaz wydobycia metodą szczelinowania, a w Szwecji protesty lokalnych społeczności spowodowały przegląd istniejącego prawa i przyczyniły się do uzyskania przez gminy większego wpływu na procedurę wydawania zezwoleń. W Niemczech niechętny stosunek do gazu niekonwencjonalnego łączy odległe od siebie środowiska polityczne i społeczne, zaś działania podjęte pół roku temu na forum Parlamentu Europejskiego przez niemieckiego europosła Jo Leinena, szefa komisji środowiska PE, groziły zablokowaniem wydobycia gazu łupkowego w krajach Unii Europejskiej. Gdyby tezy zawarte w raporcie Leinena uzyskały akceptację Komisji Europejskiej, wówczas lawinowo wzrosłyby koszty prac a wydobycie gazu łupkowego stałoby się nieopłacalne. Z tej perspektywy pozytywne stanowisko dwóch komisarzy UE zajmujących się problematyką gazu łupkowego, choć nie przesądza o całkowitym wyeliminowaniu wszystkich wątpliwości, to jednak stanowi czytelny sygnał dla krajów planujących rozpoczęcie wydobycia, że Komisja Europejska akceptuje te działania i nie zamierza hamować prac.

Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego w kontekście dostaw rosyjskiego gazu do Europy

Na początku lutego rosyjski koncern Gazprom zredukował przesył gazu do wielu krajów Unii Europejskiej. Dostawy do Włoch¹², Austrii, Słowacji¹³, Rumunii, Bułgarii i krajów bałtyckich zostały zmniejszone o ok. 30 proc.¹⁴. 2 lutego br. w Polsce zostały uruchomione zapasy obowiązkowe gazu ziemnego¹⁵.

Wkrótce większość dostaw wróciła do normy¹⁶. Komisja Europejska nie otrzymała satysfakcjonujących wyjaśnień w sprawie ograniczeń przesyłu gazu¹⁷. Przedstawiciele Gazpromu zaprzeczali informacjom o redukcji dostaw i sugerowali winę Ukrainy za nielegalny pobór gazu. Władze w Kijowie temu zaprzeczyły¹⁸.

Największe problemy z niedoborem gazu miały państwa Europy Środkowej i Wschodniej oraz Bałkanów, gdzie istnieje wyłącznie wybudowana za czasów RWPG sieć gazociągów pozwalających na sprowadzanie surowca ze wschodu. Dlatego trudno o zapewnienie bezpieczeństwa dostaw. Jest jednak kilka instrumentów, których zastosowanie może znacząco poprawić bezpieczeństwo w tej dziedzinie.

Pierwszym z nich jest zróżnicowanie źródeł dostaw i szlaków transportowych gazu. Kraje, które importują surowiec od kilku dostawców różnymi szlakami transportowymi, w sytuacji kryzysowej mogą zwiększyć zakupy z innego kierunku i w ten sposób wyrównać pojawiające się niedobory. Tak w ostatnich dniach postępowały Włochy. Drugim narzędziem jest posiadanie odpowiedniej liczby magazynów gazowych, dobrze skomunikowanych z krajowymi rurociągami przesyłowymi. Gdy dostawy są wstrzymywane, wówczas magazyny mogą przez długi czas uzupełniać niedobory. Kolejnym narzędziem jest m.in. modernizacja istniejących rurociągów przesyłowych, tak aby mogły one przesyłać gaz w dwóch kierunkach (zapisy tzw. trzeciego pakietu energetycznego). Dotyczy to zwłaszcza krajów Europy Środkowej, gdzie dominuje infrastruktura umożliwiająca odbiór gazu jedynie ze wschodu. Słowacja, która zgodnie z unijnym prawem unowocześniła rurociągi przesyłowe, mogła zrekompensować sobie zmniejszone w ostatnich dniach dostawy od Gazpromu kupnem surowca z zachodu.

Polska od kilku lat wprowadza rozwiązania infrastrukturalne i prawne mające wzmocnić gwarancję dostaw gazu ziemnego. Największe znaczenie ma budowa terminala do odbioru gazu skroplonego w Swinoujściu, który po oddaniu do użytku w 2014 r. zaspokoi 1/3 krajowego zapotrzebowania na gaz ziemny. Wpływ na poprawę bezpieczeństwa może mieć także wydobywanie gazu łupkowego oraz prowadzona rozbudowa pojemności podziemnych magazynów gazowych. Istotne znaczenie ma także przejęcie przez państwową spółkę funkcji operatora systemu przesyłowego rurociągu jamalskiego, największej infrastruktury przesyłowej gazu w Polsce. Dzięki temu konkurencyjne firmy mogą wykorzystywać wolne moce przesyłowe rurociągu. Unowocześnienie rurociągu, tak aby móc przesyłać gaz w dwóch kierunkach, pozwoli w sytuacji kryzysowej na zakup gazu z zachodu.

WYSTĄPIENIA SZEFA BBN:

- Wykład szefa BBN dla słuchaczy francuskiego Instytutu Wyższych Studiów Obrony Narodowej

Przypisy:

- ¹ PAP, 1 lutego 2012 r.
- ² securityconference.de
- ³ prezydent.pl, 4 lutego 2012 r.
- ⁴ PAP, 5 lutego 2012 r.
- ⁵ PAP, 4 lutego 2012 r.; rian.ru, 6 lutego 2012 r.
- ⁶ bbn.gov.pl, 6 lutego 2012 r.
- ⁷ Toward a Euro-Atlantic Security Community; A. D. Rotfeld, *Pomimo rakiet i bomb*, „Gazeta Wyborcza”, 4 lutego 2012 r., s. 29.
- ⁸ tvn24.pl, 2 lutego 2012 r., mon.gov.pl, 3 lutego 2012 r., nato.int, 3 lutego 2012 r.
- ⁹ bbc.co.uk, 2 lutego 2012 r.
- ¹⁰ cire.pl.
- ¹¹ Final report in unconventional gas in Europe, ec.europa.eu, 8 listopada 2012 r.).
- ¹² IAR, 6 lutego 2012 r.
- ¹³ PAP, 2 lutego 2012 r.
- ¹⁴ PAP, 3 lutego 2012 r.
- ¹⁵ PAP, 2 lutego 2012 r.
- ¹⁶ PAP, 6 lutego 2012 r.
- ¹⁷ Ibidem
- ¹⁸ PAP, 2 lutego 2012 r.